

Rekolekcje – czas zatrzymania, który zmienia serce

W codziennym biegu łatwo zapomnieć o tym, co najważniejsze. Szkoła, praca, obowiązki, ekrany i pośpiech wypełniają dni od rana do wieczora. Właśnie dlatego od wieków w Kościele istnieje szczególny czas zatrzymania – rekolekcje. To zaproszenie, by na chwilę zwolnić, wsłuchać się w siebie i w Boga oraz odnowić to, co w nas najcenniejsze. Słowo „rekolekcje” pochodzi z łacińskiego *recollectio*, czyli „ponowne zebranie”, „skupienie”. Już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa wierni praktykowali dni ciszy, modlitwy i refleksji, aby umocnić swoją wiarę. Z czasem szczególną rolę odegrały Ćwiczenia duchowe św. Ignacego Loyoli, które nadały rekolekcjom bardziej uporządkowaną formę. Dziś rekolekcje odbywają się w parafiach, szkołach, wspólnotach i domach rekolekcyjnych – dla dzieci, młodzieży i dorosłych, w różnych formach i językach bliskich każdemu pokoleniu. Po co nam ten czas?

Rekolekcje to nie tylko słuchanie konferencji czy kazań. To spotkanie – z Bogiem, z drugim człowiekiem i z samym sobą. Dają przestrzeń na zadanie ważnych pytań: Co jest sensem mojego życia? Co mnie cieszy, a co rani? Dokąd zmierzam?

Dla wielu osób rekolekcje stają się momentem wewnętrznego porządku, pojednania, odzyskania pokoju serca i nowej nadziei. To także okazja do modlitwy, spowiedzi, rozmowy i doświadczenia wspólnoty, która przypomina, że nie jesteśmy sami w swoich radościach i trudnościach. Rekolekcje są dla każdego – bez względu na wiek. Dzieci odkrywają, że wiara może być radosna, pełna opowieści, zabawy i prostych gestów dobra. Rekolekcje pomagają im uczyć się modlitwy, wdzięczności i wrażliwości na innych. Młodzież znajduje przestrzeń do

szczerych pytań, rozmów o życiu, relacjach i wyborach. Rekolekcje mogą stać się impulsem do odkrycia własnej wartości i sensu, który wykracza poza to, co chwilowe. Dorośli otrzymują czas refleksji nad codziennością, rodziną, pracą i wiarą. To moment wytchnienia, duchowej regeneracji i spojrzenia na życie z nowej perspektywy.

Rekolekcje nie są tylko „dla wybranych” ani „dla bardzo religijnych”. Są dla każdego, kto chce choć na chwilę się zatrzymać i posłuchać, co mówi serce. Nie trzeba nic umieć ani niczego udowadniać – wystarczy przyjść z otwartością. Może właśnie te kilka dni staną się początkiem czegoś nowego: większego spokoju, głębszej wiary, lepszych relacji lub odwagi do zmiany. Daj sobie i swoim bliskim tę szansę. Rekolekcje to czas, który naprawdę może zmienić więcej, niż się spodziewamy.
[ks. Krzysztof]

Kolęda – czas odwiedzin i błogosławieństwa

Gdy kończą się świąteczne dni, a w domach wciąż pachnie jeszcze choinką, zaczyna się czas kolędy. To jeden z tych zwyczajów, który w naszej parafii wciąż budzi ciepłe emocje. Bo choć każdy ma swoje obowiązki i tempo życia, wizyta księdza jest okazją, żeby na chwilę zwolnić i pobyć razem.

Kolęda to przede wszystkim spotkanie. Nie tylko księdza z rodziną, ale Kościoła z codziennością parafian. W rozmowach przewija się to, czym żyjemy na co dzień: praca, szkoła, dzieci, radości i troski. Kapłan widzi parafię od strony kuchennego stołu, a nie tylko zza ołtarza. To pomaga lepiej zrozumieć ludzi, którym przecież na co dzień służy.

Dawniej kolęda kojarzyła się głównie z błogosławieniem domu, zapisaną kredą nad drzwiami i wspólną modlitwą. Dziś wciąż to wszystko jest ważne, ale większe znaczenie zyskuje rozmowa – czasem krótka, czasem dłuższa, zawsze jednak życzliwa i pełna prostoty. Bo w gruncie rzeczy na tym polega wspólnota: na byciu blisko, nie tylko na mszy.

Błogosławieństwo udzielone podczas kolędy staje się takim cichym początkiem nowego roku. Przypomina, że w zgiełku codziennych spraw warto znaleźć miejsce dla Boga. Nie spektakularnie, nie tylko od święta, ale właśnie w zwykłych dniach.

Niektórzy mówią, że kolęda to zwyczaj z dawnych czasów. Może i tak, ale właśnie te dawne zwyczaje często trzymają nas przy tym, co najważniejsze. Nie chodzi o obowiązek, lecz o więź – i o to, że Kościół przychodzi do człowieka tam, gdzie ten naprawdę żyje.

A gdy na drzwiach pojawi się kredowy napis „C+M+B”, niech będzie czymś więcej niż tylko tradycją. Niech przypomina o błogosławieństwie i o tym, że kolęda jest przede wszystkim spotkaniem, za które warto być wdzięcznym.

[ks. Krzysztof]

Uroczystości parafialne w roku 2026

18-22 lutego – Rekolekcje Wielkopostne

16 maja – Święto Straży Pożarnej

24 maja – Odpust w Borkach

30 i 31 maja – I Komunia Święta

1 czerwca – Pielgrzymka do św. Rocha w Dobrzeniu Wlk.

7 czerwca – Rocznicą I Komunii Świętej

6 czerwca – Odpust św. Norberta

9-16 czerwca – Pielgrzymka na Cypr

4 czerwca – Boże Ciało

21 czerwca – Odpust w Świerklach

26 lipca – Odpust ku czci św. Anny

23 sierpnia – Kiermasz kościoła św. Anny

13 września – Podziękowanie za żniwa

8 listopada – Kiermasz kościoła parafialnego

Plan Kołedy 2026

PLAN KOŁĘDY 2026

02.01.2026 piątek

15.00 Pankiewicza Basztowa

pl. Klasztorny

1. Basztowa od końca

2. Pankiewicza od końca

03.01.2026 sobota

10.00 Gersona Siemiradzkiego

Podkowińskiego Gierymskiego

Mikołaja Mehoffera

1. Gersona od Pankiewicza 2. Mikołaja

05.01.2026 poniedziałek

15.00 Michałowskiego Boznańskiej

1. od Krzanowickiej 2. od końca

07.01.2026 środa

15.00 Krzanowicka 1. i 2. od Krzanowic

08.01.2026 czwartek

15.00 Jagiełły (nry nieparzyste) Wąska

1. od strony kościoła 2. od Borek

09.01.2026 piątek

15.00 Jagiełły (nry parzyste) Radosna

Pistacjowa Gwiazdna

1. od strony kościoła 2. od Borek

10.01.2026 sobota

10.00 Borowa Korzenna Cytrynowa

Wierzbowa Bliska

1. Borowa od Jagiełły 2. Borowa

2. od Podlesnej

12.01.2026 poniedziałek

15.00 Krzyżowa Heweliusza

Kłopotckiej Kopernika Bursztynowa

1. Krzyżowa od Bładacza

2. Heweliusza

13.01.2026 wtorek

15.00 Stepowa

1. od Wolności 2. od Podlesnej

14.01.2026 środa

15.00 Podleśna Dąbrowy

Jemioły Szafranowa

1. Podleśna od końca

2. Dąbrowy od końca

15.01.2026 czwartek

15.00 Kurkowa Słonimskiego

Goethego Liściasta Wiazowa

1. Kurkowa 2. Wiazowa od Borowej

16.01.2026 piątek

15.00 Małej Panwi Krasinńskiego

1. Małej Panwi od Jagiełły

2. Małej Panwi od Słonimskiego

17.01.2026 sobota

10.00 Nowe Osiedle Sielankowa Ametystowa

Różana Raginisa Zaciszna Alabastrowa

1. Nowe Osiedle 2. Zaciszna

19.01.2026 poniedziałek

15.00 Morełowa Brzozowa

1. Morełowa od Wolności

2. Brzozowa od Borowej

20.01.2026 wtorek

15.00 Jaskrów Kwiatów Polskich

Dolna Herbacia Magnolii Zamoyskiego Jaśminowa

1. Jaskrów 2. Zamoyskiego

21.01.2026 środa

15.00 Studzienna Borowikowa

1. od Wolności 2. od końca

22.01.2026 czwartek

15.00 Wolności (nry parzyste)

Strażaków

1. od Jagiełły 2. od końca

23.01.2026 piątek

15.00 Wolności (nry nieparzyste)

1. od Jagiełły 2. od końca

1. Będziemy wdzięczni za podjęcie ministrantów i kapłana z plebanii na miejsce rozpoczęcia kolędy.
2. Rozpoczęcie kolędy codziennie o 15.00, w sobotę o 10.00. Prosimy, aby gospodarz domu oczekiwał na ministrantów przed domem, który ma być pobłogosławiony.
3. Nowych mieszkańców prosimy o przygotowanie na karteczce danych dotyczących członków rodziny (data urodzin, chrztu, ślubu).
4. W razie nieuwzględnienia jakiegś ulicy, prosimy o kontakt.
5. Będzie nam miło, w miarę możliwości domowników, spotkać się z całą rodziną, by się wspólnie pomodlić.

Roraty – razem w drodze do Betlejem

Adwent to czas wyjątkowy – pełen refleksji, oczekiwania i światła, które prowadzi nas ku narodzeniu Jezusa. Jednym z najpiękniejszych adwentowych zwyczajów w naszej parafii są Roraty, czyli Msze święte ku czci Matki Bożej, odprawiane wieczorem, gdy zapada zmrok i światło lampionów staje się jeszcze bardziej wymowne. To właśnie wtedy towarzyszymy Maryi w wędrówce do Betlejem, ucząc się zaufania, dobroci i cichego przygotowania serca na przyjście Zbawiciela.

Wśród uczestników Rorat szczególne miejsce zajmują dzieci. Ich obecność, pełna radości, energii i rozświetlonych lampionów, nadaje naszym spotkaniom jedyny w swoim rodzaju klimat. Chcemy bardzo serdecznie zachęcić wszystkie dzieci do codziennego udziału w Roratach, zwłaszcza w środy i piątki, kiedy przygotowujemy dla nich specjalne tematy, niespodzianki i krótkie adwentowe zadania. Wieczorne Roraty są idealną okazją, by spotkać się całą rodziną – oderwać od codzienności, wspólnie pomodlić się i na chwilę zatrzymać przy tajemnicy Adwentu.

Z serca dziękujemy również wszystkim rodzicom i opiekunom, którzy troszczą się o to, by dzieci mogły uczestniczyć w Roratach. Dziękujemy za towarzyszenie im po całym dniu zajęć, za mobilizowanie do wyjścia z domu, za dbanie o lampiony i wspólne rodzinne przeżywanie adwentowych wieczorów. Wasza obecność i wsparcie mają ogromne znaczenie – to dzięki Wam najmłodsi mogą doświadczać piękna modlitwy i odkrywać, że Adwent jest czasem naprawdę wyjątkowym.

Jednocześnie zachęcamy wszystkich – zarówno dzieci, jak i

dorosłych – do jeszcze większej aktywności w czasie Rorat. Każdy zapalony lampion, każdy wspólnie zaśpiewany hymn, każda chwila wyciszenia i każde wykonane adwentowe zadanie przybliżają nas do tajemnicy Bożego Narodzenia. Prosimy dzieci, aby przynosiły swoje lampiony, słuchały adwentowych historii, uczestniczyły w krótkich zadaniach oraz podejmowały drobne uczynki, które uczą wrażliwości i miłości. Roraty to nie tylko tradycja – to wspólna droga, którą idziemy razem.

Niech wieczorne spotkania, rozświetlone blaskiem lampionów i ciepłem wspólnej modlitwy, prowadzą nas krok po kroku do Betlejem – miejsca, w którym rodzi się Miłość. Niech każdy z nas znajdzie w nich chwilę pokoju, refleksji i radosnego oczekiwania. A nasza wspólnota niech z każdym kolejnym roratnim wieczorem staje się coraz bardziej zjednoczona, pełna nadziei i gotowa na spotkanie z Nowonarodzonym Jezusem. [ks. Krzysztof]

Spotkania z Leonem XIV w Kościele Świętym

Rozpoczynamy błogosławiony czas adwentowy. Czas, który z jednej strony każe nam zapomnieć o tym wszystkim, co nas otacza, o tym całym komercyjnym zgiełku, a z drugiej próbuje nas wciągnąć w duchowe przygotowanie do Bożego Narodzenia, w tym, co najistotniejsze, co ma nas przybliżyć do miłości Pana Boga. Adwent jest czasem szczególnie ukochanym przez dzieci, ale również przez tych, którzy spragnieni są prostoty dziecka i dzieciństwa. Nam wszystkim bardzo potrzeba uspokojenia serca i skierowania go ku miłości Boga, naszego Ojca, tak dorosłym, jak i coraz bardziej dzieciom.

Nowy rok liturgiczny w wymiarze duszpasterskim mamy przeżywać wokół tematu: Uczniowie – Misjonarze. Każdy bowiem ochrzczony jest wezwany do bycia uczniem (naśladowcą Chrystusa) i misjonarzem (świadkiem Jego miłości), czyli do głoszenia Ewangelii w codzienności. Nie jest to takie proste, a jednocześnie coraz bardziej wymagające i nieodzowne w czasach, w których wielu chrześcijan woli przeżywać swoją wiarę anonimowo, bez żadnych zobowiązań. Wiara zostaje w pewien sposób sprywatyzowana, subiektywna i zamknięta. Pan Jezus powiedział: *Ja jestem krzewem winnym, wy – latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić.* Właśnie te słowa Pana Jezusa pięknie pokazują zarówno sens naszego bycia Jego uczniem, jak i wezwanie do bycia misjonarzem w świecie.

Tak wiele mówi na ten temat papież Leon XIV, który wzywa wszystkich wierzących do trwania w komunii z Bogiem, w Kościele świętym. Pozostawanie w głębokiej komunii z Panem Jezusem pobudza do dzieła misji. Dzisiaj ta misja może bardziej dotyczyć środowiska nam najbliższego, a więc własnej rodziny, dzieci, środowiska pracy, sąsiedztwa, niż odległych krajów, które zawsze uznawaliśmy jako misyjne. To dzieło misji we własnym środowisku być może jest nawet trudniejsze od ewangelizacji odległych krańców świata.

Wpatrując się i wsłuchując w nauczanie Leona XIV pragniemy szukać nowych natchnień i świeżej mocy, by temu dziełu podołać. Mądrość i światło Ducha Świętego, płynące ze słów papieża, pomagają nam w dobrym rozeznaniu sytuacji otaczającego świata, tego odległego i tego nam bliskiego.

Wchodząc w kolejny rok liturgiczny pragniemy szukać świeżych inspiracji, których spragnione są nasze serca. Z tego powodu chcemy zaprosić na spotkania przy wieńcu adwentowym (nie tylko dorosłych), wokół tematu: **Spotkania z Leonem XIV w Kościele**, które odbywać się będą w każdy wtorek o g. 18.00. Zapraszamy również młodych na spotkania adwentowe, które koncentrować się będą wokół tematu: **Bądź dobrej myśli, wstań,**

woła cię. Pierwsze takie spotkanie odbędzie się w najbliższym czasie, o czym poinformujemy. [ks. proboszcz].

Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata

Ostatnia niedziela roku liturgicznego prowadzi nas do jednej z najważniejszych uroczystości w całym kalendarzu Kościoła – Uroczystości Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata. Jest to dzień, w którym z wiarą wyznajemy, że Chrystus jest Alfa i Omega, Pan dziejów, Zwycięzca nad śmiercią, Ten, który króluje nie z tronów ziemskich, lecz z drzewa Krzyża. Jego królowanie jest królowaniem miłości, miłosierdzia, prawdy i pokoju. W Nim „wszystko ma istnienie” i ku Niemu „wszystko zdąża” – On jest jedynym Królem, który nie przeminie. W tę uroczystość każdy chrześcijanin jest zaproszony, by na nowo zawierzyć swoje życie Jezusowi Królowi: swoje rodziny, codzienność, prace i trudności. Królowanie Chrystusa zaczyna się bowiem w ludzkim sercu – tam, gdzie człowiek pozwala, aby Jego Słowo przemieniało życie, a Jego miłość stawała się miarą podejmowanych decyzji. Uroczystość Chrystusa Króla jest także szczególnym świętem Liturgicznej Służby Ołtarza. To właśnie ministranci i lektorzy są najbliższymi miejscami, gdzie Chrystus – nasz Król – uobecnia swoją Ofiarę. Ich posługa jest nie tylko pomocą przy ołtarzu, ale prawdziwą formą świadectwa. Dziękujemy wszystkim członkom LSO za ich gorliwość, dyspozycyjność i gotowość służenia w każdej sytuacji. Wasza obecność przypomina nam, że Kościół jest wspólnotą, która żyje dzięki zaangażowaniu serc. Niech Chrystus Król prowadzi Was drogą świętości, umacnia w wierności i rozpala pragnienie jeszcze piękniejszej służby Panu. Ze szczególną wdzięcznością kierujemy dziś słowa uznania do nadzwyczajnych szafarzy

Komunii Świętej. To oni z pokorą i oddaniem pomagają wiernym w przyjmowaniu Najświętszego Ciała Pana, a chorym i starszym niosą Eucharystycznego Chrystusa – Króla ukrytego w białej Hostii. Ich posługa jest pięknym znakiem, że Jezus nie zostawia nikogo samego. Poprzez ich ręce i serca Chrystus Król przychodzi do tych, którzy szczególnie potrzebują Jego obecności, pokoju i umocnienia. Dziękujemy za ich wierność, odpowiedzialność i duchową gotowość do tej niezwykłej misji. W tym wyjątkowym dniu pragniemy również wyrazić głęboką wdzięczność wszystkim pracownikom naszej parafii: kościelnym, organistom, zakrystianom, osobom sprzątającym i dbającym o otoczenie świątyni, a także wszystkim, którzy swoją pracą – widoczną i niewidoczną – pomagają, aby Dom Boży stawał się miejscem modlitwy, piękna i godności. Dzięki ich codziennej trosce nasz kościół staje się przestrzenią, w której Chrystus Król jest czczony i uwielbiany. Niech Pan obficie obdarzy ich łaską, pokojem i radością z pełnienia tak ważnej posługi dla całej wspólnoty. Dzisiejsza uroczystość przypomina nam, że prawdziwe królowanie Chrystusa rozpoczyna się tam, gdzie człowiek otwiera Mu drzwi swojego serca. Prośmy więc, aby Jezus Królował: w naszych rodzinach – aby były miejscami przebaczenia i miłości, w naszych sercach – aby Jego pokój zwyciężał lęk i podziały, w naszej parafii – aby była wspólnotą wiary, jedności i braterskiej troski, w całym świecie – aby Jego prawda i miłosierdzie przemieniały serca ludzi i narody. Niech ta uroczystość będzie dla nas odnową wiary i zaproszeniem do jeszcze głębszego oddania życia Chrystusowi, naszemu Królowi i Panu. *Króluj nam, Chryste! – Zawsze i wszędzie. [ks. Krzysztof].*

Dzień wdzięczności za własny kościół

Rocznica poświęcenia kościoła to jedno z najważniejszych świąt w życiu parafii. Jest to dzień, w którym wspominamy moment oddania naszej świątyni na wyłączną chwałę Boga. To także okazja, aby z wdzięcznością spojrzeć na dzieło wszystkich, którzy wznosili ten kościół, troszczyli się o niego oraz przekazywali wiarę kolejnym pokoleniom.

Kościół to nie jedynie budowla z kamienia. To przede wszystkim miejsce spotkania człowieka z Bogiem, przestrzeń modlitwy, sakramentów i wspólnoty. Tu rodzą się duchowe więzi, tu wzrastamy w wierze, tu odnajdujemy siłę, gdy życie stawia przed nami trudności. Każda Msza Święta, każde słowo Ewangelii i każdy gest miłości czynią to miejsce żywym.

Dzisiejsza uroczystość skłania nas do refleksji nad tym, jakimi jesteśmy gospodarzami naszej świątyni. Wspólna troska o kościół – zarówno materialna, jak i duchowa – jest wyrazem odpowiedzialności za naszą parafię. Dzięki zaangażowaniu wielu osób, ich modlitwie, ofiarności i pracowitości, nasza świątynia pozostaje znakiem wiary obecnej w sercach wiernych.

Niech ta rocznica umocni nas w jedności i zachęci do wdzięczności za dar miejsca, w którym możemy spotykać się z Bogiem i ze sobą. Prośmy, aby nasza parafia była nadal przestrzenią pokoju, modlitwy i wzajemnej życzliwości. Niech Pan Bóg błogosławi wszystkim, którzy współtworzą życie naszej wspólnoty.

Panie Jezu Chryste,

*dziękujemy Ci za naszą świątynię
w której gromadzimy się na modlitwie
i sprawowaniu sakramentów.*

Spraw, aby była ona miejscem wiary, pokoju i jedności.

*Umocnij nas w trosce o naszą parafię
i prowadź drogami miłości do Ciebie i bliźnich.
Niech Twoje błogosławieństwo czuwa nad nami teraz i zawsze.
Amen.*

[ks. Krzysztof]

Różaniec o życiu Pana Jezusa, Najświętszej Maryi Panny i Naszym

(Ze wstępu do opracowania)

Różaniec – modlitwa dla każdego.

Codziennie bardzo wiele osób modli się na różańcu. Modlą się w swoich domach, w drodze do pracy, w szpitalach, w świątyniach. Wielu modli się indywidualnie, ale modlą się również całe wspólnoty wierzących. Jedni tylko przesuwają paciorki, w ciszy odmawiając Zdrowaś Maryjo, inni poszczególne tajemnice różańcowe przetykają dłuższymi lub krótszymi rozważaniami. Zdarza się, że różaniec jest śpiewany. Jednak częściej odmawiany jest w skupionym milczeniu. Zwykle po każdej tajemnicy zapowiada się następną, zgodnie z odmawianą częścią. W ten sposób misteria zbawienia łączymy z doświadczeniami naszej codzienności. A wszystko to ma na celu związanie naszego życia z życiem Pana Jezusa i Jego Najświętszej Matki.

Modlitwa różańcowa nie należy do modlitw najłatwiejszych, choć cechuje ją wielka prostota. Pojawiające się roztargnienia, kłopoty ze skupieniem, czasami pozostawiają u modlących się pewien niedosyt. Połączenie rozmyślania nad następującymi po

sobie tajemnicami zbawienia, z powtarzaniem kolejnych zdrowasiek, nie zawsze jest sztuką łatwą. Owszem, mają na to wpływ aktualne przeżycia, emocje, nastroje, ale również wybrany sposób odmawiania różańca, który może pomagać, a czasami utrudniać dobrą modlitwę.

Modlitwa serca – rytm różańca.

W modlitwie różańcowej istotną sprawą jest zachowanie rytmu. Rytmika różańca ma prowadzić do przywrócenia rytmu serca, do uspokojenia życia. W Katechizmie Kościoła Katolickiego czytamy, że: „modlitwa jest życiem nowego serca” (2697). Nie bez powodu różaniec nazywany jest „modlitwą serca Zachodu”. Tak jak w „modlitwie serca Wschodu” czyli „modlitwie Jezusowej”, rytm odgrywa znaczącą rolę. Podobnie w różańcu. Powtarzając wielokrotnie słowa: „Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego, zmiłuj się nade mną grzesznikiem”, modląca się osoba odzyskuje rytm serca. Zbliżony owoc przynosi odmawianie modlitwy różańcowej, gdzie jednostajnemu powtarzaniu zdrowasiek towarzyszy rozmyślanie nad poszczególnymi tajemnicami zbawienia. Dla uzyskania tego celu służy „sznur różańcowy”.

Ktoś może zapytać: Czy więc w odmawianiu różańca aż tak ważna jest sama „technika” czyli sposób jej odmawiania? Czy może coś innego. Jeśli założymy, że właściwym celem każdej modlitwy jest dążenie do zjednoczenia z Bogiem, to powinniśmy wykorzystać wszystko, co posłuży budowaniu i trwaniu w tej wspólnocie. Niewątpliwie modlitwa różańcowa, w swej bardzo długiej historii, wielu ludziom pomogła w uświęceniu ich życia i zbliżeniu się do Pana Boga. Znaczy to, że sama warstwa psychologiczna czyli sam układ różańca nie jest bez znaczenia w dążeniu do jedności z Bogiem. Z jednej strony, owocem tej modlitwy jest uspokojenie serca, z drugiej zaś, jej celem jest ułatwienie serdecznego spotkania ze Zbawicielem, otwarcie się na życie w Bogu.

Powrót do korzeni – klauzule różańcowe.

Poszukując najlepszej metody odmawiania różańca trzeba by sięgnąć do samych początków. K. J. Klinkhammer za najwybitniejszych inicjatorów Różańca uznaje dwóch kartuzów: Adolfa z Essen oraz Dominika z Prus. Dominik z Prus uchodzi za inicjatora tzw. klauzul różańcowych, a więc powiązania każdego Zdrowaś Maryjo z konkretnym wydarzeniem z życia Pana Jezusa. Ten pierwotny sposób odmawiania Różańca zdaje się najbardziej ułatwiać połączenie kontemplacji tajemnic zbawienia z świadomym powtarzaniem słów tej uświęconej długą tradycją modlitwy. Taki zresztą jest najstarszy a zarazem najbardziej pierwotny sposób odmawiania modlitwy różańcowej, sięgający przełomu XIV i XV wieku. Połączenie każdego Zdrowaś Maryjo z konkretną myślą nawiązującą do danej tajemnicy i części, zdaje się najbardziej ułatwiać modlącemu się koncentrację i trwanie w modlitewnym skupieniu. Owszem, każdy modlący się, indywidualnie czy we wspólnocie, powinien odnaleźć najlepszy dla siebie sposób odmawiania tej modlitwy.

Teologia modlitwy różańcowej.

W wydanej w 1974 roku adhortacji apostolskiej „*Marialis Cultus*” papież Paweł VI pisze, że Różaniec jest modlitwą ewangeliczną [44]. Szczególny charakter tej modlitwy wyraża się w tym, iż jest ona w istocie streszczeniem całej Ewangelii: W odpowiednim bowiem porządku rozważa się główne wydarzenia zbawcze, które dokonały się w Chrystusie: od dziewiczego poczęcia Słowa Bożego i tajemnic dzieciństwa Jezusa aż do najważniejszych wydarzeń Paschy” [45]. Różaniec, ponieważ opiera się na Ewangelii, trzeba uważać za modlitwę, która posiada znamię chrystologiczne” [46]. Powtarzanie słów Zdrowaś Maryjo, jest kanwą, na której rozwija się kontemplacja tajemnic naszego zbawienia. Jednocześnie jest to modlitwa maryjna, bowiem Matka Najświętsza jest dla wierzących przewodnikiem w poznaniu, w naśladowaniu i w miłości swego Syna [Jan Paweł II]. Przez kontemplację tajemnic zbawienia, w odmawianiu tajemnic różańcowych realizuje się wypróbowana w ciągu wieków droga chrześcijańskiego uświęcenia: *Per Mariam ad*

Iesum – przez Maryję do Jezusa. Różaniec z natury swej domaga się odmawiania w rytmie spokojnej modlitwy, czemu towarzyszy jednostajna powolność, by przez to modlący się łatwiej oddał się kontemplacji tajemnic życia Chrystusa, rozważanych jakby sercem Tej, która ze wszystkich była najbliższa Panu, i by otwarte zostały niezgłębione tych tajemnic bogactwa [47]. Takiemu przeżywaniu Różańca zdaje się najbardziej sprzyjać posługiwanie się wyjętymi z Ewangelii, następującymi po sobie, wydarzeniami z życia Jezusa, które wypełniają treść poszczególnych tajemnic. W ten sposób nawiązujemy do najstarszego, tzn. najbardziej pierwotnego sposobu odmawiania Różańca, który też niech będzie skuteczną pomocą w dobrym przeżywaniu tej niezwykłej modlitwy, do odmawiania której zachęca sama Matka Najświętsza: Odmawiajcie codziennie różaniec, aby uzyskać pokój dla świata.

Niech ta książeczka przyczyni się do jeszcze większego umiłowania modlitwy różańcowej. Niech będzie źródłem dobrej modlitwy ku Bożej chwale.

ks. Piotr Pierończyk

Dni świętej pamięci o życiu i śmierci

Listopad to miesiąc szczególnej zadumy i refleksji. W tych dniach, gdy przyroda powoli zasypia, nasze myśli kierują się ku tym, którzy odeszli. 1 listopada – Uroczystość Wszystkich Świętych i 2 listopada – Dzień Zaduszny (Zaduszki) są w polskiej tradycji czasem modlitwy, wspomnień i wdzięczności wobec zmarłych. To wyjątkowe dni, w których duch pamięci o bliskich łączy pokolenia i jednoczy rodziny. Pierwszy dzień

listopada to święto radości – wspominamy wtedy wszystkich świętych, zarówno tych znanych z historii Kościoła, jak i tych anonimowych, którzy swoim życiem zasłużyli na niebo. To czas, kiedy Kościół oddaje cześć tym, którzy osiągnęli świętość, a jednocześnie przypomina, że każdy z nas jest powołany do świętości. Tego dnia Polacy tłumnie odwiedzają cmentarze, przynosząc kwiaty i zapalając znicze na grobach swoich bliskich. 2 listopada to dzień szczególnej modlitwy za zmarłych – tych, którzy jeszcze oczekują pełni zjednoczenia z Bogiem. Wierni uczestniczą w Mszach Świętych, procesjach i wspomnieniach, ofiarowując modlitwy, odpusty i dobre uczynki za dusze w czyśćcu. W ten sposób wyrażamy naszą wiarę w świętych obcowanie, czyli duchową więź między żywymi a zmarłymi. Modlitwa za zmarłych ma głęboki sens – jest wyrazem miłości, pamięci i nadziei. Choć nie możemy już pomóc naszym bliskim w sposób materialny, możemy otoczyć ich duchowym wsparciem, prosząc Boga o dar nieba dla nich. Te pierwsze dni listopada przypominają nam, że śmierć nie kończy ludzkiego życia, lecz jest przejściem do wieczności. Modlitwa staje się więc mostem łączącym dwa światy – nasz ziemski i ten, do którego zmierzają dusze zmarłych. Jednym z najbardziej rozpoznawalnych symboli tych dni jest znicz. Zapalony na grobie staje się znakiem pamięci, ale również symbolem życia wiecznego i nadziei – że nawet w ciemności śmierci płonie światło zmartwychwstania. Migoczące światełka tworzą niezwykłą atmosferę cmentarzy, przypominając, że pamięć o zmarłych nigdy nie gaśnie. Nieodłącznym elementem listopadowych dni są chryzantemy. Te piękne, odporne na chłód kwiaty symbolizują szacunek, powagę i trwałość uczuć. W wielu krajach są one kwiatami żałoby, ale w Polsce stały się przede wszystkim wyrazem miłości i pamięci o tych, którzy odeszli. Ich kolorowe płatki wnoszą na cmentarze odrobinę ciepła i życia. W polskiej tradycji cmentarz to nie tylko miejsce spoczynku, ale też symbol wspólnoty żywych i umarłych. W tych dniach staje się on miejscem spotkań rodzinnych, rozmów i wspomnień. W ciszy alejek słyszeć modlitwy, a zapalone znicze tworzą morze świateł, które rozjaśnia listopadowy mrok. To czas, kiedy z

szacunkiem pochylamy głowy, pamiętając, że każdy płomień to znak miłości i wdzięczności. Wspomnienie zmarłych to piękny zwyczaj, który przypomina, że śmierć nie kończy więzi między ludźmi. Pamiętając o tych, którzy odeszli, uczymy się wdzięczności, pokory i nadziei. Zapalony znicz, bukiet chryzantem czy chwila modlitwy – to małe gesty, które łączą nas z przeszłością i przypominają, że pamięć jest formą miłości, która nigdy nie gaśnie. **[ks. Krzysztof]**